



List pasterski Biskupa Siedleckiego

KAZIMIERZA GURDY

na Wielki Post

(2025)

KAZIMIERZ GURDA

BISKUP SIEDLECKI

**Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekwowanego,
Drodzy Bracia i Siostry!**

Przeżywamy w Kościele Powszechnym, ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka, Zwyczajny Jubileusz Roku 2025. Hasłem tego świętego czasu są słowa: „Pielgrzymi nadziei”. Odnoszą się one do nas, którzy przez wiarę i sakrament chrztu świętego stanowimy Nowy Lud Boży, podążający do nowej ziemi obiecanej czyli do nieba. Do tego celu prowadzi nas sam Bóg, który jest nadzieją człowieka. Jesteśmy zatem pielgrzymami nadziei, ponieważ niesiemy w sercach niezłomną nadzieję na osiągnięcie celu naszej ziemskiej drogi. Rozpoczęty w Środę Popielcową okres Wielkiego Postu jest czasem odnawiania i umacniania naszej nadziei. Dlatego chciałbym razem z Wami, w tę pierwszą niedzielę wielkopostną, zatrzymać się nad tajemnicą naszego pielgrzymowania, naszej nadziei.

Papież Franciszek w bulli zapowiadającej Rok Jubileuszowy, zaczynającej się od słów: „Nadzieja zawieść nie może”, zachęca nas, abyśmy w naszym codziennym życiu wiary nigdy nie utracili nadziei. Wiemy z katechizmu, że podstawową nadzieją, którą nosimy w sercu, jest nadzieja naszego zbawienia, nadzieja wybawienia od zła, jakiego doświadczamy, nadzieja życia, które nie kończy się śmiercią, ale pomimo śmierci trwa. Przywołana w dzisiejszym pierwszym czytaniu Liturgii Słowa historia Narodu Wybranego, jego niewoli w Egipcie i wyzwolenia z niej przez Boga, staje się również obrazem naszej historii, naszego oczekiwania na zbawienie, czyli oczyszczenia nas z grzechów oraz oczekiwania na pokonanie śmierci. To oczekiwanie jest w nas obecne pomimo tego, że jesteśmy poddawani rzeczywistemu doświadczeniu grzechu, zła i śmierci, że sami – mimo podejmowanych starań i pragnień – nie jesteśmy w stanie im się przeciwstawić. Te doświadczenia zaciemniają, a czasem osłabiają naszą nadzieję, ale jej całkowicie nie eliminują, bo jako ludzie wierzący wiemy, że jest Ktoś, kto naszą nadzieję zrealizuje, że jest Bóg, który pokonuje nasz grzech oraz śmierć i daje nam szczęśliwe życie wieczne. To działanie Boga napędza nas radością, pokojem i mocną nadzieją.

Gorzej jest, gdy te doświadczenia zła, grzechu i śmierci dotyczą ludzi niewierzących lub tych, którzy mają słabą wiarę. Oni wobec tych doświadczeń są bezbronni. Często próbują przewyciężyć grzech negując jego istnienie, nazywając zło dobrem bądź ustanawiając prawa, które pozwalają na popełnienie zła. Doświadczenie zaś śmierci próbują pokonać zapowiedziami przedłużenia życia człowieka na ziemi,

pokładając nadzieję w osiągnięciach nauki. Pamiętać jednak trzeba o słowach proroka Jeremiasza, który mówi: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciebie upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce”(Jr 17,5). Człowiek porzucając Boga zdaje się żyć iluzją, która nie jest nadzieją, ponieważ iluzja nigdy się nie spełnia, nie ma pokrycia w rzeczywistości. Iluzja oszukuje człowieka, opierając się na sprytnym kłamstwie.

Takim iluzjonistą, stale próbującym oszukać człowieka, jest szatan. Czyni to od początku historii ludzkości. Oszukał pierwszych ludzi, Adama i Ewę, i próbuje oszukać kolejne ludzkie pokolenia. Szatan oszukuje tych, którzy mu się poddają, którzy uwierzą jego kłamstwom. Dokąd mu wierzą, trzyma ich w iluzji, że jego zapowiedzi się spełnią. Człowiek jednak nie musi słuchać kłamstw szatana. Ma alternatywę, inny wybór. Jest obdarzony wolnością, z której może skorzystać i zamiast słuchać szatana, może posłuchać Boga. To od człowieka zależy kogo będzie słuchał, kogo wybierze i komu zaufa.

Bracia i Siostry. Odczytana Ewangelia pokazuje nam, w jaki sposób szatan próbuje oszukać Jezusa, Bożego Syna, który stał się człowiekiem. Szatan przystępując do kuszenia Jezusa pragnie tylko jednego: aby mu zaufał, aby zerwał jedność z Ojcem i służył jemu. Taki sam cel przyświeca szatanowi, gdy kusi człowieka. Przyjrzyjmy się zatem czego dotyczą propozycje szatana, jakie kieruje do Jezusa, a tym samym do człowieka znajdującego się na pielgrzymiej drodze do nieba.

W pierwszej propozycji szatan mówi do Jezusa: „Jeśli jesteś Synem Bożym powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem”, ukaż swoją boskość, to że wszystko możesz. Do człowieka zwraca się podobnie: jesteś człowiekiem, masz duże możliwości, większe niż sobie wyobrażasz. Ja pomogę ci je zrealizować. Bóg te twoje możliwości ogranicza, On nie pozwala ci zbudować szczęścia tu na ziemi w oparciu o twoje pragnienia, które ja ci podpowiadam. Nie pozwala ci zrealizować szczęścia budowanego na dobrach materialnych, na których możesz oprzeć swą nadzieję. Odejdź więc od Niego, ukaż swą wielkość, a ja tu na ziemi, zapewnię ci szczęście. Pokusa bardzo atrakcyjna, ale w ostateczności jest wielką iluzją, nigdy niespełnioną. Jezus wskazuje, że wielkość człowieka, jego szczęście i jego nadzieje związane są z Bogiem, że dobra materialne, choćby największe, nigdy nie zaspokoją nadziei, którą człowiek nosi z woli Boga w swym sercu. Dlatego Jezus odpowiada: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Człowiek może zrealizować swoje szczęście i swoje nadzieje, tylko dzięki Temu, który jest ich źródłem.

W kolejnej propozycji szatan, ukazując Jezusowi wszelkie potęgi i wspaniałość świata, mówi: „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Z podobną propozycją wielkości zwraca się zły duch do człowieka, a ta wydaje się bardzo interesująca: będziesz Panem i władcą, równym Bogu. Widzimy, że pokusa wielkości, sławy, władzy jest dzisiaj w naszym życiu mocno promowana. Szatan, który jest kłamcą podpowiada, jak te pragnienia zrealizować. Wystarczy oddać mu pokłon, wystarczy na miejsce Boga postawić jego. Jezus na tę propozycję kusiciela odpowiada: „Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Ten, kto zaufa szatanowi i będzie mu oddawał pokłon przekona się bardzo szybko, w jak wielkiej jest niewoli. Tylko służąc i ufając Bogu człowiek pozostaje wolny, a Bóg spełnia jego

nadzieje. Tylko na Nim człowiek może budować swą wielkość. Tylko przy Nim człowiek może być człowiekiem.

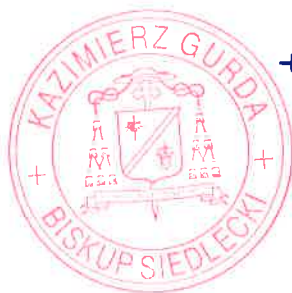
W ostatniej propozycji szatan mówi do Jezusa: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim dał rozkaz co do ciebie, aby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Do nas, wierzących w Jezusa, szatan też mówi: jesteś dzieckiem Boga, możesz pozwolić sobie na wszystko, na wszelkie zło, niesprawiedliwość, nieuczciwość, bezprawie, kłamstwo wobec twych braci i sióstr, bo Bóg ciebie kocha. Możesz czuć się bezkarnym, bo masz za sobą Kogoś potężnego. Jeśli człowiek uwierzy szatanowi i zlekceważy Boga, będzie Go wystawiał na próbę, to rzucając się w wir życia, ignorując Boże prawa, bardzo się pokaleczy, jeżeli nie starci życia. Dlatego wsłuchując się w odpowiedź Jezusa, jaką dał szatanowi: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” musimy sobie uświadomić, że jako dzieci Boże nie możemy lekceważyć Boga, że jeśli uwierzymy w swoją wielkość, zaczniemy postępować według podpowiedzi szatana, to pycha, którą on nam sugeruje, zniszczy nas.

Drodzy Bracia i Siostry. Ukazana nam na początku Wielkiego Postu zwycięska walka Jezusa z szatanem jest dla nas bardzo ważna. Umacnia nas ona w przekonaniu, że i my, choć poddawani kuszeniu przez złego ducha, nie jesteśmy przegrani. Jezus podpowiada nam, jak winniśmy reagować na propozycje, z którymi zwraca się do nas szatan, wykorzystując każdą sytuację w naszym życiu, aby wejść w miejsce Boga. Chrystus jednak jest z nami. Pokazuje nam pułapki zastawiane na nas, na naszą wolność, ale także umacnia nas i chce, byśmy tak jak On całą swoją ufność pokładali tylko w Ojcu Niebieskim. Pamiętajmy, że tylko Bóg prowadzi nas do nieba, że On już tu na ziemi pozwala nam zakosztować nieba. Gdy zaś zaufamy szatanowi wchodzimy w przestrzeń piekła i już tu na ziemi doświadczamy, czym ono jest, bo diabeł okłamuje nas i piekło nazywa niebem.

Rozpoczęty czterdziestodniowy okres wielkopostny jest nam dany po to, abyśmy sobie o tych prawdach na nowo przypomnieli. Byśmy przypomnieli sobie o wielkich dziełach Boga, których dokonał dla nas i dla naszego zbawienia w tajemnicy Paschy, cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Pan Bóg wciąż pokazuje nam, jak bardzo nas kocha i jak bardzo Mu na nas zależy. Tę miłość miłosierną okazuje nam w sakramencie pokuty i pojednania, gdzie odpuszcza nam grzechy i buduje więzi przyjaźni i bliskości z Nim. Dlatego, jeśli tylko nasza sytuacja życiowa nam na to pozwala, przystępujemy do tego sakramentu. Zachęcajmy do skorzystania z niego dzieci i młodzież. Bogu bardzo zależy na tym, abyśmy byli z Nim tu na ziemi i abyśmy byli z Nim przez całą wieczność, stąd nie ulegajmy krytyce, jakiej ten sakrament jest poddawany przez wrogów Pana Boga i naszych. Skorzystajmy również z rekolekcji organizowanych w naszych parafiach oraz weźmy udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Podejmijmy, według możliwości zdrowotnych, post czy wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w każdy piątek miesiąca i starajmy się go zachować w ciągu całego roku liturgicznego, nie organizując w tym dniu przyjęć weselnych. Dostrzeżmy też tych, którzy potrzebują pomocy materialnej i w duchu chrześcijańskiej miłości przyjdźmy im z pomocą.

Bracia i Siostry. Niech trwający Rok Jubileuszowy jeszcze bardziej zmobilizuje nas do pokładania większej ufności w Bogu i umocni w nas nadzieję życia wiecznego. Dlatego zachęcam do odbycia pielgrzymki do wyznaczonych kościołów jubileuszowych w naszej diecezji. Niech to pielgrzymowanie - indywidualne, odbywane w gronie rodzinnym czy organizowane z parafii - pomoże nam na nowo odkryć nadzieję naszego zbawienia opartą na Bogu, której gwarantem jest Jezus Chrystus nasz Zbawiciel i jedyna nadzieja. Niech będzie to również czas doświadczenia Bożej łaski, a szczególnie daru odpustu zupełnego, który możemy uzyskać w tych kościołach, ofiarując go za siebie lub za zmarłych cierpiących w czyśćcu.

Wszystkim Drogim Diecezjanom, wchodzącym z nadzieją w przeżywanie czasu Wielkiego Postu i podejmującym dobre uczynki miłosierdzia, a szczególnie wspierającym ofiarami złożonymi dziś na tacę prowadzone w naszej diecezji inwestycje, z serca błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen



+ *Kazimierz Gurda*

Biskup Siedlecki

L.dz. 235/2025

Siedlce, dnia 7 marca 2025 r.

List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Siedleckiej, w I niedzielę Wielkiego Postu, 9 marca br.

+ *Grzegorz Buchodolski*

Wikariusz Generalny